

Article No 239

DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2020.7.14>



Citation:

Waingertner, P. (2020). Niemiecka i sowiecka okupacja ziem Drugiej Rzeczypospolitej (1939–1941). Refleksje na marginesie dyskusji dotyczących prób porównania polityki okupantów. *Studia Rossica Gedanensia*, 7: 181–198.

DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2020.7.14>

NIEMIECKA I SOWIECKA OKUPACJA ZIEM
DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ (1939–1941).
REFLEKSJE NA MARGINESIE DYSKUSJI DOTYCZĄCYCH
PRÓB PORÓWNANIA POLITYKI OKUPANTÓW

PRZEMYSŁAW WAINGERTNER

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

Wydział Filozoficzno-Historyczny / Faculty of Philosophy and History

Instytut Historii / Institute of History

Katedra Historii Polski Najnowszej / Division of Contemporary Polish History

ul. A. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź, Polska / A. Kamińskiego st. 27a, 90-219 Łódź, Poland

E-mail: wajn@op.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8127-5820>

(Nadesłano / Received 1.10.2020. Zaakceptowano / Accepted 15.10.2020)

Abstract

German and Soviet occupation of the Second Polish Republic (1939–1941). Reflections on the sidelines of discussions on attempts to compare the policies of the occupying powers

The article is an attempt at reflection formulated on the fringes of the discussion conducted among Polish historians, journalists and politicians (also present on the international arena in the form of controversy between contemporary Polish and Russian historical policies) resulting from attempts to compare the German and Soviet occupation of Polish lands in the years 1939–1941. Some of its participants refuse to juxtapose the realities of both occupations, arguing that this is not allowed due to the ex-

ceptional degree of oppressiveness of the German policy towards Poles, related to the strategy of physical and biological extermination. Some point to the mass character of the Soviet repressions during the occupation years 1939–1941, supposedly exceeding the scope of the actions of the Germans at that time. Other researchers compare the two occupations, noting both the similarities (striving to permanently liquidate the Polish state and the Polish nation as a political community, extermination of the elite, terror, forced labor, deportations to concentration camps and labor camps) and differences in their character (the German dogma of biological necessity to exterminate the Polish nation, Soviet attempts to combine selective physical extermination with mass indoctrination).

Key words: history of Poland in the 20th century, history of the Soviet Union, history of Germany in the 20th century, the Second World War

Abstrakt

Tekst zawiera próbę refleksji, sformułowanej na marginesie dyskusji prowadzonej w środowisku polskich historyków, publicystów i polityków (obecnej także na arenie międzynarodowej w postaci kontrowersji pomiędzy współczesną polską i rosyjską polityką historyczną), a wynikającej z prób porównywania niemieckiej i sowieckiej okupacji ziem polskich w latach 1939–1941. Część jej uczestników odmawia zestawiania rzeczywistości obu okupacji, argumentując, że nie pozwala na to wyjątkowy stopień opresyjności polityki niemieckiej wobec Polaków, związany ze strategią ich fizycznej, biologicznej eksterminacji. Niektórzy wskazują na masowy charakter represji sowieckich w latach okupacji 1939–1941, mający przewyższać zasięgiem ówczesne działania Niemców. Inni badacze dokonują porównania obu okupacji, dostrzegając zarówno podobieństwa (dążenie do trwałej likwidacji polskiej państwowości i narodu polskiego jako wspólnoty politycznej, eksterminacja elit, terror, praca przymusowa, deportacje do obozów koncentracyjnych i łagrów), jak i różnice w ich charakterze (niemiecki dogmat konieczności biologicznej likwidacji narodu polskiego, sowieckie dążenia do połączenia wybiórczej eksterminacji fizycznej z masową indoktrynacją).

Słowa kluczowe: historia Polski w XX wieku, historia Związku Sowieckiego, historia Niemiec w XX wieku, II wojna światowa

Po 1989 roku, znamienym odzyskaniem przez państwo polskie suwerenności (w warunkach rozkładu Bloku Wschodniego oraz rozpadu, a następnie upadku Związku Sowieckiego (ZSRS) i bankructwa ideologii komunistycznej), w polskiej krajowej historiografii, publicystyce oraz debacie politycznej pojawił się wątek dotyczący prób porównania niemieckiej i sowieckiej okupacji ziem polskich w latach 1939–1941 (obecny wcześniej w naukowym i publicystycznym dyskursie, prowadzonym w środowiskach polskiej powrzesniowej emigracji).

Oceny zawodowych dziejopisów, publicystów historycznych i polityków odzwierciedlały przy tym zróżnicowaną paletę postaw i stanowisk. Gdy jedni negowali zasadność zestawiania niemieckiej i sowieckiej agresji w 1939 roku (i ich genezy) oraz obu późniejszych, równoległych okupacji, uzasadniając sprzeciw podkreśleniem całkowitej odpowiedzialności III Rzeszy za wybuch wojny i wyjątkowej opresyjności, zbrodniczości, ludobójczego charakteru niemieckiej okupacji – inni podejmowali próby drobiazgowych analiz porównawczych, wskazując zarówno na podobieństwa, jak i różnice w motywacjach i polityce obu agresorów. Część uczestników debaty dowodziła natomiast, że w latach 1939–1941 to reżim sowiecki charakteryzowała bardziej bezwzględna polityka wobec obywateli polskich. W ostatnich latach część argumentów, wykorzystywanych w tym dyskursie, weszła do instrumentarium polityki historycznej Rzeczypospolitej jako oręż w walce z oficjalną narracją państwa rosyjskiego, odnoszącą się do genezy II wojny światowej oraz miejsca i znaczenia w niej Związku Sowieckiego – zwłaszcza w latach poprzedzających niemiecką agresję na ZSRS i przystąpienie państwa sowieckiego do koalicji antyhitlerowskiej (zob. np. Długoborski 2002; Chrzanowski, Niwiński 2008).

Niniejszy tekst autor traktuje jedynie jako element refleksji, jeden z głosów na marginesie tej dyskusji, nie roszcząc sobie prawa do ferowania ostatecznych osądów i wykładni ani też nie mając na celu dokonywania całościowych podsumowań.

Wybuch wojny – i przyszłe losy Polski i świata – zostały przesądzone 23 sierpnia 1939 roku, kiedy to doszło do podpisania paktu Ribbentrop–Mołotow, dzielącego Europę Środkowowschodnią (i tereny państwa polskiego) na niemiecką i sowiecką strefę wpływów. Hitler zyskał w Stalinie sojusznika w dziele ostatecznego, zbrojnego obalenia porządku wersalskiego. Pierwszą ofiarą paktu miała stać się Rzeczpospolita.

Przewaga przyszłych agresorów nad armią polską była miazdżąca. Niemcy skoncentrowali przeciwko Polsce ponad 1,8 miliona żołnierzy, 2,8 tysiąca czołgów, około 3 tysiące samolotów i 10 tysięcy dział. Wojska sowieckie, przygotowane do agresji, szacuje się na 600–650 tysięcy żołnierzy i ponad 5 tysięcy czołgów. Siły zbrojne Rzeczypospolitej, zmobilizowane do odparcia ataku, liczyły około miliona żołnierzy, blisko 900 czołgów (ustępujących zwłaszcza niemieckim parametrami bojowymi), ponad 4 tysiące dział i 400 samolotów (w większości mniej nowoczesnych niż maszyny niemieckie).

Dnia 1 września 1939 roku o godzinie 4.45 bez wypowiedzenia wojny armie III Rzeszy uderzyły na Polskę na całej długości polsko-niemieckiej granicy. W pierwszym tygodniu września trwała tzw. bitwa graniczna. W ciągu kilku dni, po ciężkich walkach, Niemcy zajęli Pomorze, Kujawy, część Wielkopolski i Górny Śląsk. Dnia 6 września polski Wódz Naczelny, marszałek Edward Śmigły-Rydz wydał rozkaz przeprowadzenia generalnego odwrotu za linię Wisły i Sanu. Już 8 września stolica Polski – opuszczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego i rząd – stała się miastem frontowym, została zaatakowana przez niemiecki korpus pancerny. Szturm został odparty, ale 14 września wokół Warszawy zamknął się oblężniczy pierścień. Wobec dalszych postępów wojsk niemieckich Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego – w obawie przed okrążeniem prowadzących heroiczne, krwawe boje polskich jednostek – zdecydowało o dalszym pochodzie na południowy wschód kraju, gdzie miano utrzymać ostatni szaniec obrony, tzw. przedmoście rumuńskie, umożliwiające ewentualną ewakuację za granicę na terytorium państwa, pozostającego wszak

w sojuszu z Rzeczpospolitą od 1921 roku. Dnia 28 września podpisana została kapitulacja Warszawy. Dzień później skapitulował Modlin, a 1 października – Hel. Wreszcie w dniach 2–6 października pod Kockiem wojska polskie stoczyły swą ostatnią w wojnie obronnej batalię z Niemcami (patrz m.in. Jurga 1990; zob. też: Steblik 1975; Wróblewski 1975; 1986; Ciechanowski 1982; Bauer 1983; Jurga, Karbowski 1987; Rezmer 1992).

Trzy tygodnie wcześniej, 17 września 1939 roku, na wschodnie kresy Rzeczypospolitej spadło uderzenie Armii Czerwonej. Tym samym Związek Sowiecki, wypełniając zobowiązania protokołu Ribbentrop-Mołotow, złamał równocześnie ustalenia traktatu ryskiego, protokołu Litwinowa i paktu o nieagresji z Polską. Kłamliwie zostały przy tym określone przez Kreml w nocy dyplomatycznej, przekazanej polskiemu ambasadorowi w Moskwie, powody ataku. Stanowiły je rzekomo: rozpad państwa polskiego, ucieczka rządu polskiego za granicę i konieczność ochrony mienia i życia zamieszkujących wschodnie tereny polskie pobratymczych Ukraińców i Białorusinów.

Wobec faktu wkroczenia wojsk sowieckich marszałek Edward Śmigły-Rydz, kierując się chęcią ocalenia istniejących jeszcze polskich sił, wydał tzw. dyrektywę ogólną o niepodejmowaniu walki z Armią Czerwoną przez jednostki kierujące się na przedmoście rumuńskie. Wyjątek miały stanowić przypadki, w których byłyby one atakowane bądź zmuszane do porzucenia broni przez najeźdźców. Równocześnie, w obawie przed zagarnięciem do niewoli przez wojska sowieckie i dążąc do zachowania ciągłości władzy i państwowości, prezydent I. Mościcki wraz z premierem Sławojem Felicjanem Składkowskim i rządem przekroczyli 17 września wieczorem granicę z Rumunią. Ich śladem podążył Wódz Naczelny E. Śmigły-Rydz. Trwała również ewakuacja zebranych na przedmościu rumuńskim oddziałów Wojska Polskiego (ostatecznie granicę rumuńską przekroczyło około 30 tysięcy oficerów i żołnierzy, natomiast węgierską – blisko 40 tysięcy).

Pomimo dyrektywy Wodza Naczelnego część oddziałów polskich stawiało opór sowieckiemu agresorowi. Do bitew z Armią Czerwoną doszło w tzw. Rejonie Umocnionym Sarny, podczas odwrotu wojsk polskich z Polesia, a także pod Wilnem, Grodnem i Lwowem (podczas obrony tych miast oddziały Wojska Polskiego wsparli harcerze i cywile) (o tym: Cygan 1990; Łojek 1990; Szawłowski 1995).

Walkom na froncie towarzyszyły zbrodnie na jeńcach wojennych i ludności cywilnej popełniane przez Niemców – nie tylko przez jednostki SS, ale także „rycerski” rzekomo Wehrmacht – i Sowietów. Samoloty niemieckie bombardowały zatem cele cywilne, ostrzeliwały i zarzucały bombami kolumny cywilów i drogi zatłoczone ludźmi uciekającymi przed agresorem. Była to zamierzona strategia, mająca dezorganizować przerzuty wojsk polskich i wprowadzać chaos na zapleczu frontu. U schyłku września wojska III Rzeszy rozpoczęły działania na szeroką skalę skierowane bezpośrednio przeciwko ludności cywilnej Warszawy, zmierzając do złamania ducha oporu warszawiaków i zmuszenia wojskowej załogi miasta do kapitulacji. Miały to sprawić zmasowane naloty na stolicę Polski.

Równocześnie w kilkuset zbiorowych egzekucjach zginęło z rąk niemieckich podczas kampanii wrześniowej kilkanaście tysięcy obywateli polskich. Mordów na jeńcach polskich Niemcy dokonali m.in. w Terespolu, Majdanie Wielkim, Boryszewie, Trzebini, Uryczu i Zakroczymiu. Oddziały niemieckie pacyfikowały też bezwzględnie

ludność cywilną. Rozstrzeliwano za najmniejszą próbę stawiania zbrojnego oporu, posiadanie broni lub amunicji bądź niepodporządkowanie się nakazom niemieckim. Żołnierze niemieccy spacyfikowali m.in. wieś Torzeniec, mordując ponad 30 mieszkańców. Spalono wieś Wyszanów, gdzie zginęło ponad 20 osób. W pobliskim Podzamczu zamordowano 20 mieszkańców, a kilkunastu zabito we wsi Mączniki. W Łoczewie zabito około 200 osób. W ówczesnym powiecie tureckim, zwłaszcza w gminie Niewiesz, Wehrmacht rozstrzelał 300 mieszkańców okolicznych wsi. W odwecie za obronę Kłecka i Gniezna żołnierze niemieccy zamordowali 300 osób. Ogółem różne jednostki niemieckie spaliły w czasie kampanii wrześniowej blisko 450 wsi polskich, co w większości przypadków połączone było z egzekucjami i wypędzaniem ich mieszkańców. W dziele organizowania i dokonywania tych masowych mordów obok Wehrmachtu i SS uczestniczyły również Grupy Operacyjne SD (wywiadu, kontrwywiadu i służby bezpieczeństwa) oraz bojówki złożone z cywilów, pochodzących spośród nacjonalistycznie nastawionej części mniejszości niemieckiej w Drugiej Rzeczypospolitej.

W trakcie kampanii wrześniowej Niemcy dopuścili się również szeregu przestępstw i zbrodni na tle antysemickim. W zdobytych miejscowościach Wehrmacht i SS dokonywały tzw. błyskawicznych pogromów, w trakcie których palono synagogi, rabowano lub rozbijano żydowskie sklepy, a pochwyconych Żydów upokarzano, katowano i mordowano. W pogromach tych ginęły dziesiątki polskich obywateli narodowości żydowskiej. Mordy na tle antysemickim miały miejsce m.in. w Będzinie, Błoniu, Dynowie, Krasnosielcu i Trzebini. Do największej masakry doszło w Przemyślu, gdzie zamordowano blisko 600 polskich Żydów (zob. np. Böhler 2009).

W trakcie zajmowania obszarów wschodniej Rzeczypospolitej i towarzyszących mu walk z oddziałami polskimi także jednostki Armii Czerwonej i NKWD (Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych) popełniły wiele zbrodni wojennych zarówno na polskich żołnierzach, jak i ludności cywilnej. Liczbę jeńców i cywilów, którzy padli ich ofiarą jeszcze we wrześniu, szacuje się na około 2,5 tysiąca. Rzezi na żołnierzach polskich i ludności cywilnej Sowietci dokonali m.in. w Chodorowie, Grodnie, Mołodecznie, Nowogródku, Oszmianie, Sarnach, Stryju, Świsłoczy, Wołkowysku i Złotowie. Zamordowany został również przez czerwonoarmistów pod Sopoćkiniami dowódca obrony Grodzieńszczyzny, generał Józef Olszyna-Wilczyński. Dowódcy sowieccy nagminnie łamali również umowy zawierane wcześniej z Polakami, a dotyczące wynegocjowanych warunków złożenia przez nich broni i zaprzestania oporu. Kiedy 22 września 1939 roku dowódca obrony Lwowa generał Władysław Langner podpisał kapitulację przed Armią Czerwoną, teoretycznie zabezpieczającą wymarsz wojska i policji z miasta w kierunku granicy z Rumunią, Sowietci pogwałcili jej ustalenia, biorąc do niewoli i wywożąc w głąb ZSRS obrońców Lwiewo Miasta.

W ślad za oddziałami Armii Czerwonej postępowały wojska i oddziały specjalne NKWD, dokonujące masowych aresztowań i egzekucji przedstawicieli lokalnej administracji, elity politycznej i działaczy społecznych. Mordy te miały charakter planowy – dokonywane były zgodnie z przygotowanymi wcześniej listami osób, które mogłyby stanowić zagrożenie dla nowych sowieckich władz na zajmowanych obszarach (Grzelak 1998).

Jeszcze w czasie kampanii wrześniowej Niemcy rozważali koncepcję utworzenia z części podbitych terytoriów szczątkowego państwa polskiego, z którym mogliby pod-

pisać traktat pokojowy – doprowadzając również do pokoju z Francją i Wielką Brytanią, które 3 września wypowiedziały wojnę Niemcom. Koncepcja ta jednak została porzucona wobec sprzeciwu Stalina. Związek Sowiecki zanegował pomysł zachowania Polski w jakimkolwiek kształcie. Miało być ono na zawsze zlikwidowane, a terytorium Polski inkorporowane przez obu agresorów. W związku z powyższymi postanowieniami 28 września 1939 (po kapitulacji Warszawy) w nowym pakcie o granicach i przyjaźni III Rzeszy i ZSRS dokonały wytyczenia granicy niemiecko-sowieckiej na okupowanym terytorium Rzeczypospolitej. Według układu, często nazywanego IV rozbiorem Polski, została ona wykreślona wzdłuż linii rzek Pisa, Narew, Bug i San. Terytorium okupowanego państwa polskiego na zachód od tej linii miały zostać objęte okupacją niemiecką, na wschód – sowiecką.

Tereny znajdujące się na zachód od nowej, niemiecko-sowieckiej granicy częściowo wcielono w skład III Rzeszy, a częściowo pozostawiono ze statusem terenów okupowanych, tworząc z nich w październiku 1939 roku Generalne Gubernatorstwo (Generalna Gubernia, GG). Tereny Polski wcielone bezpośrednio do III Rzeszy znalazły się w następujących jednostkach administracyjnych: Prowincja Prusy Wschodnie, Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, Okręg Rzeszy Kraj Warty, wreszcie Prowincja Śląsk (Górny Śląsk). Generalne Gubernatorstwo, które formalnie nie zostało włączone w granice Niemiec, podzielono na 4 dystrykty: krakowski, lubelski, radomski i warszawski.

Tymczasem Związek Sowiecki przejął ponad 50% terytorium Polski (około 200 tys. km²), z blisko 14 milionami mieszkańców. Wśród nich 38% (5,1 miliona) stanowili Polacy, 37% Ukraińcy, blisko 15% Białorusini, ponad 8% Żydzi. Na zajętych przez ZSRS obszarach funkcjonowała początkowo tymczasowa administracja tzw. Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. W skład Zachodniej Białorusi weszły dotychczasowe polskie województwa: białostockie, nowogródzkie, poleskie i wileńskie. Znalazły się w jej granicach także północno-wschodnie fragmenty województwa warszawskiego. Z kolei w skład Zachodniej Ukrainy weszły obszary województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i lwowskiego. Tereny zajęte przez Armię Czerwoną zostały jednak bardzo szybko formalnie włączone bezpośrednio w skład Związku Sowieckiego. W październiku 1939 roku odbyły się w atmosferze terroru wybory do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi i Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy. Według sfałszowanych wyników na kandydatów popieranych przez okupanta oddano około 90% głosów. Wyłonione tą drogą Zgromadzenia Ludowe wystąpiły do Rady Najwyższej ZSRS o włączenie Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy w skład Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (BSRS) i Ukrainskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (USRS) – a tym samym do ZSRS. Wnioski te Rada Najwyższa ZSRR „zaakceptowała” już w listopadzie (Szcześniak 1991).

Dodajmy, że w drugiej połowie 1941 roku – po zaatakowaniu Związku Sowieckiego przez III Rzeszę – pod okupacją niemiecką znalazły się wszystkie wschodnie ziemie przedwojennej Rzeczypospolitej. Jej obszary, zajęte wcześniej przez ZSRS, zostały włączone w granice kilku powołanych do życia przez Niemców jednostek administracyjnych: Komisariatu Generalnego Litwy, Okręgu Białostockiego, Komisariatu Rzeszy Wschód, Komisariatu Generalnego Białorusi, Komisariatu Rzeszy Ukraina, Komisa-

riatu Generalnego Wołyńsko-Podolskiego oraz Dystryktu Galicja, włączonego w skład Generalnego Gubernatorstwa.

Na podzielonych pomiędzy dwóch agresorów ziemiach polskich rozpoczęła się – jeszcze w trakcie ich administracyjnej reorganizacji przez Niemcy i ZSRS – brutalna, krwawa i okrutna okupacja. Przygotowania do tzw. wojny totalnej, przewidujące nie tylko zniszczenie polskich sił zbrojnych i likwidację państwa polskiego, lecz także eksterminację ludności cywilnej, rozpoczęły się w Berlinie jeszcze na kilka lat przed wybuchem II wojny światowej. Już wówczas funkcjonariusze wywiadu i kontrwywiadu III Rzeszy zainicjowali sporządzanie wykazów obywateli polskich, którzy mogli stanowić potencjalnie zagrożenie dla Niemców jako okupantów. Przygotowano tzw. księgę gończą. Zawierała ona nazwiska wielu wybitnych Polaków: polityków, działaczy społecznych i oświatowych, intelektualistów, dziennikarzy, ludzi nauki, kultury i sztuki, uczestników powstania wielkopolskiego, wreszcie aktywistów plebiscytowych z Mazur i Warmii oraz Górnego Śląska.

Bezpośrednio po inwazji na Polskę, we wrześniu 1939 roku rząd III Rzeszy wdrożył też pierwszą fazę Generalnego Planu Wschodniego. Podstawowe zasady związanej z nim polityki zostały zarysowane przez Urząd Polityki Rasowej NSDAP w specjalnym instruktażu. Zgodnie z nimi Słowianie, zamieszkujący tereny na wschód od przedwojennych granic Niemiec, mieli być zgermanizowani, zamienieni w niewolniczą siłę roboczą lub zlikwidowani w zależności od tego, czy tereny na których mieszkali zostały bezpośrednio zaanektowane przez państwo niemieckie czy też weszły w skład Generalnego Gubernatorstwa.

Jesienią 1939 roku, po zakończonych działaniach zbrojnych, Niemcy przystąpili do realizacji „Akcji Inteligencja”, trwającej z przerwami aż do 1943 roku. Była ona wymierzona w polską elitę intelektualną. W jej ramach najwięcej zbrodni popełniono na Pomorzu (pochłonęła tam około 30 tysięcy ofiar śmiertelnych), w Wielkopolsce (około 2 tysiące), na Mazowszu (blisko 7 tysięcy), Śląsku (około 2 tysiące) i w Łodzi (około 1,5 tysiąca). Zrealizowano także tzw. akcje specjalne – „Akcja AB” (około 3,5 tysiąca ofiar), *Sonderaktion Krakau* i *Zweite Sonderaktion Krakau* (ponad 180 ofiar; byli to pracownicy naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego). Likwidowano w egzekucjach oraz eksterminowano w więzieniach i obozach koncentracyjnych lekarzy, prawników, naukowców, nauczycieli, wreszcie – duchownych (zob. np. Walczak 1987)¹.

Elementem polityki terroru okupanta niemieckiego, skierowanej przeciwko całemu polskiemu społeczeństwu, stały się też masowe mordy, dokonywane na przedstawicielach wszystkich grup społecznych czy zawodowych. Przeprowadzano je bez

¹ Łącznie, w wyniku „Akcji Inteligencja” i wspomnianych akcji specjalnych, zostało zamordowanych około 100 tysięcy Polaków, spośród których połowa straciła życie w ramach tzw. akcji bezpośredniej (podczas zbiorowych egzekucji), a połowa zamęczona została w obozach koncentracyjnych. Najbardziej ucierpiały przy tym ziemie włączone bezpośrednio do III Rzeszy, gdzie zamordowano około 40 tysięcy osób, a dalszych 20 tysięcy osadzono w obozach koncentracyjnych. Ogółem w latach okupacji niemieckiej eksterminowano np. ponad 40% polskich lekarzy i dentyków, około 40% prawników, ponad 30% naukowców i profesorów akademickich, ponad 20% nauczycieli, wreszcie – blisko 20% polskiego duchowieństwa, traktowanego przez okupanta jako element wyjątkowo patriotyczny, a zarazem cieszący się wielkim autorytetem społecznym. Miejscem kaźni polskich księży stał się zwłaszcza obóz koncentracyjny w Dachau w Niemczech.

procesów sądowych, ze złamaniem wszelkich reguł prawa międzynarodowego. Terror miał zastraszyć Polaków i odebrać im wolę oporu wobec okupanta.

Masowe egzekucje wykonywano w odwecie za czyny „antyniemieckie”, za które nazistowskie prawo przewidywało karę śmierci. Karę śmierci wymierzano za udzielanie pomocy jeńcom wojennym, partyzantom i zbiegom z obozów niemieckich. Stosowana była przy tym zasada odpowiedzialności zbiorowej. W Generalnym Gubernatorstwie tracono także oskarżonych o przestępstwa pospolite i wykroczenia gospodarcze, m.in. chłopów za uchylanie się od przymusowych kontyngentów, czyli obowiązkowych dostaw płodów rolnych na rzecz III Rzeszy.

Jedną z form egzekwowania przez Niemców zasady odpowiedzialności zbiorowej były również ekspedycje karne. Praktykowano je na terenach wiejskich. W ich trakcie wojsko brutalnie pacyfikowało całe miejscowości, mordując ich mieszkańców i paląc zabudowania. W większości przypadków te krwawe pacyfikacje były odwetem za działalność ruchu oporu, pomoc udzielaną przez chłopów podziemiemu niepodległościowemu oraz inne przejawy nieposłuszeństwa wobec zarządzeń władz. Największe nasilenie akcji pacyfikacyjnych miało miejsce w 1940 roku podczas operacji wymierzonych w oddziały partyzanckie majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” (szerzej zob. Fajkowski 1972)².

Zgodnie z założeniami nazistowskiej polityki rasowej mordowano masowo także osoby ułomne i psychicznie chore. W III Rzeszy mord na psychicznie chorych przeprowadzono w ramach „Akcji T4”. Realizowano ją później także na terytorium okupowanej Polski³.

Na okupowanych terenach Niemcy wprowadzili surowy reżim policyjny. Jego elementem była działalność tajnej policji politycznej Gestapo, której zadania koncentrowały się na bezwzględnym zwalczaniu polskiej konspiracji, nadzorze nad tworzonymi gettami żydowskimi, roztaczaniu kontroli nad sądami specjalnymi i doraźnymi, udziale w wyniszczaniu biologicznym polskiego narodu oraz inspirowaniu i realizacji nazistowskiej polityki rasowej. Szczególnym okrucieństwem w traktowaniu aresztowanych przez Gestapo i więzionych wyróżniało się kilka największych ciężkich więzień niemieckich: Pawiak w Warszawie, więzienie Montelupich w Krakowie czy umiejscowione na Zamku Lubelskim.

Realizacji planu biologicznego wyniszczenia narodu polskiego służyły obozy koncentracyjne (m.in. Auschwitz), w których głodzono więźniów, poddawano wymyślnym szykanom, torturom i pseudomedycznym eksperymentom, zmuszano do pracy ponad siły oraz mordowano, gazując, wstrzykując truciznę bądź katując do utraty życia. W latach 1939–1941 Niemcy rozpoczęli również planową eksterminację ludności żydowskiej, zamieszkującej ziemie Drugiej Rzeczypospolitej, które znalazły się pod

² Wśród miejscowości, których mieszkańcy stali się ofiarami największych i najbardziej brutalnych pacyfikacji, wymienić należy: Borów, Chodaczków Wielki, Hutę Pieniacką, Jamy, Jezierce, Lipniak-Majorat, Michniów, Olszanekę, Poturzyn, Rajsk, Skłoby, Sochy Szaulicze, Wanaty i Złoczew.

³ Na ziemiach zajętych przez Niemców zgładzono kilkanaście tysięcy umyślowo chorych osób polskiej narodowości, w tym około 10 tysięcy na ziemiach wcielonych do III Rzeszy.

okupacją III Rzeszy. Wyniszczaniu polskich Żydów w gettach, a następnie obozach zagłady towarzyszyła grabież żydowskiego dobytku⁴.

Polityka narodowościowa III Rzeszy wobec ludności polskiej obejmowała też intensywną akcję germanizacyjną. Odnosiła się ona przede wszystkim do Polaków zamieszkujących terytorium włączone w granice Niemiec. Część spośród nich, uznana za odpowiadającą „aryjskim” standardom rasowym, miała zostać zniemczona. Jej przedstawiciele zmuszano do podpisania niemieckiej listy narodowościowej, czyli tzw. Volkslisty. Pozostałych planowano wysiedlić do Generalnej Guberni lub poddać eksterminacji. W październiku 1939 roku administracja niemiecka podjęła decyzję o przesiedleniu ponad 700 tysięcy Polaków z Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego. Plany usunięcia ludności polskiej z tych rejonów zrealizowano całkowicie już w latach 1939–1940. W ich miejsce osiedlano kolonistów niemieckich z Rzeszy oraz Niemców Bałtyckich (Rutowska 2003).

Spośród wysiedlonej ludności część wysłano na roboty przymusowe do Rzeszy. Wysiedlenia odbywały się w ciężkich warunkach pogodowych, w większości podczas dużych mrozów zimą z 1939 na 1940 roku, a przesiedleńców przetrzymywano w nieopalanym lokalach obozów przejściowych. Transport odbywał się w wagonach towarowych w dużym zagęszczeniu. W tych nieludzkich warunkach umierało podczas takich operacji wiele osób, zwłaszcza dzieci i ludzi starszych. Do przymusowych robót w Rzeszy bądź do obozów koncentracyjnych kierowano też Polaków ujętych w trakcie obław, tzw. łapanek.

W Niemczech wywiezieni z ziem polskich robotnicy przymusowi zatrudniani byli w zakładach należących do spółek niemieckich i przedsiębiorstw państwowych (np. IG Farben, koncern Kruppa, Siemens, Messerschmitt czy Thyssen). Zmuszano ich do pracy przy budowie obiektów strategicznych i fortyfikacji, wykorzystywano w kamieniołomach bądź w pracach rolniczych. Przedsiębiorstwa niemieckie korzystały też swobodnie z zasobów więźniów obozów koncentracyjnych, czerpiąc z tego ogromne zyski. W szczególności okupowany teren Generalnego Gubernatorstwa był traktowany praktycznie jak kolonia, dostarczająca niskokwalifikowanej i niewolniczej polskiej siły roboczej na potrzeby gospodarki wojennej III Rzeszy⁵.

Wywożono do Niemiec również polskie dzieci, uznane zgodnie z polityką rasową nazistów za „wartościowe” pod względem rasowym. Działanie to było wpisane w założenia niemieckiego Generalnego Planu Wschodniego. Dzieci uprowadzane były przemocą, często z użyciem podstępów i po zamordowaniu rodziców, na mocy decyzji

⁴ W ciągu całego okresu okupacji niemieckiej w Polsce (1939–1945) śmierć poniosło ponad 3 miliony Polaków (i do 3 milionów obywateli polskich pochodzenia żydowskiego), co daje łączną liczbę ponad 6 milionów obywateli polskich. Rzeczpospolita w porównaniu do innych krajów okupowanych przez III Rzeszę straciła na każdy tysiąc obywateli 220 osób. Tymczasem Związek Sowiecki – 116, Holandia – 22, Francja – 15, Wielka Brytania – 8, Belgia – 7, a Stany Zjednoczone – 3. W wyniku działań wojennych i represji niemieckiego okupanta trwałe kalectwo stało się udziałem blisko 600 tysięcy Polaków, ciężkie choroby (np. gruźlica) – ponad miliona. Do pracy przymusowej w Rzeszy wywieziono prawie 2,5 miliona obywateli Drugiej Rzeczypospolitej.

⁵ W latach 1939–1945 z ziem wcielonych w głąb III Rzeszy do pracy przymusowej wywieziono kilkaset tysięcy osób, natomiast z Generalnego Gubernatorstwa – około 1,3 mln. Szerzej o tym zob. Łuczak 1974.

odpowiednich instytucji niemieckich lub po przeprowadzeniu w sposób ukryty badań rasowych⁶.

Równocześnie Niemcy dążyli do likwidacji wszelkich przejawów polskości na okupowanym terytorium Rzeczypospolitej. Przejawami tej polityki były: dyskryminacja języka narodowego w życiu prywatnym i publicznym, narzucanie języka niemieckiego w szkołach i instytucjach administracji państwowej, prześladowanie religii, poniżanie godności narodowej Polaków i utrudnianie dostępu do określonych zawodów, ograniczanie dostępu do kultury narodowej, sprzyjanie prymitywnym formom rozrywki, wreszcie działania podejmowane na rzecz zmiany struktury etnicznej na ziemiach polskich, m.in. ich kolonizacja elementem niemieckim.

W latach 1939–1941 niemieccy okupanci konfiskowali również polskie mienie państwowe, a także znaczną część majątków prywatnych. Dzieła sztuki były rabowane i wywożone do Niemiec. Część z nich została wysłana do niemieckich muzeów. Pozostałe trafiły w prywatne ręce przywódców i urzędników oraz wysokich funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa III Rzeszy i dowódców wojskowych. Konfiskaty dzieł sztuki oraz pospolity rabunek zostały usankcjonowane odpowiednimi przepisami prawnymi okupanta. Niemcy likwidowali równocześnie muzea, teatry i kina. Zdewastowano polskie instytuty badawcze, szpitale, ośrodki zdrowia, ambulatoria, a nawet gabinety lekarskie. Zamykano towarzystwa naukowe, fundacje, szkoły wyższe i średnie oraz powszechnie (Banasiewicz 1980).

Równoległe miała miejsce rabunkowa eksploatacja gospodarcza ludzi i polskiego majątku narodowego w Generalnym Gubernatorstwie. W przemyśle systematycznie przeprowadzano grabież substancji przemysłowej i surowców naturalnych. Rolnictwo objęto, jak już wspomniano, systemem kontyngentów płodów rolnych. Brak żywności na rynku spowodował wprowadzenie systemu racjonowania żywności i trwałe niedożywienie całych grup ludności⁷.

Brutalne działania podejmował także drugi okupant. Na ziemiach polskich zajętych przez ZSRS szybko została zainicjowana sowietyzacja zaanektowanych terenów. Wprowadzona została przymusowa kolektywizacja i rabunkowa gospodarka. Zlikwidowano partie polityczne oraz stowarzyszenia o charakterze publicznym, a ich przywódców uwięziono lub stracono jako „wrogów ludu”. Zakazano też działalności związanej z ich funkcjonowaniem. W ramach sowieckiej polityki antyreligijnej Kościoły i związane z nimi organizacje religijne objęte zostały represjami i prześladowaniami.

Od lutego 1940 roku sowiecki NKWD rozpoczął zmasowaną kampanię terroru. Jej ofiarami padli księża, ziemianie, urzędnicy państwowi, leśnicy, przedsiębiorcy, handlowcy i dziennikarze. Na celowniku NKWD znaleźli się także wszyscy ci, którzy w przeszłości często odbywali zagraniczne podróże, osoby prowadzące korespondencję zagraniczną oraz pracownicy Czerwonego Krzyża.

⁶ Ogółem w latach okupacji niemieckiej Polski wywieziono do Niemiec i krajów europejskich około 200 tysięcy polskich dzieci. Po wojnie do kraju powróciło spośród nich jedynie około 15%.

⁷ W wyniku wojny i okupacji niemieckiej gospodarka i infrastruktura Polski poniosła ogromne straty materialne, których wysokość wynosiła ponad 48 miliardów dolarów według wartości z 1938 roku. Zniszczenia wojenne miały katastrofalny wpływ na dochód narodowy, którego wartość spadła w 1945 roku do około 40% wartości dochodu przedwojennego.

Jak się okazało, pierwszym, priorytetowym zadaniem, jakie zamierzały zrealizować władze sowieckie, była szybka i brutalna depolonizacja okupowanego terytorium. Dokonano jej zarówno poprzez eksterminację przywódczych grup społeczeństwa polskiego, jak też organizując masowe deportacje w głąb ZSRS, obejmujące setki tysięcy rodzin inteligenckich, mieszczańskich, wojskowych, policyjnych i bogatszych rolników (zob. np. Głowacki 1998; Kołakowski 2002).

Pierwszych obywateli polskich – ponad 50 tysięcy uchodźców z centralnej i zachodniej Polski, których koniec kampanii wrześniowej zastał na polskich Kresach Wschodnich – wysiedlono już w październiku 1939 roku. Zostali oni przerzuceni do wschodnich obwodów Białoruskiej i Ukraińskiej SRS w ramach tzw. rozładowywania miast kresowych. Przemieszczenia *bieżeńców* (tak w terminologii NKWD określano polskich uchodźców, którzy starali się ratować przed nadciągającymi z zachodu Niemcami) wyprzedziły nawet uchwały o przyłączeniu ziem Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy do ZSRS. Z kolei w grudniu 1939 roku władze na Kremlu podjęły ostateczną decyzję o przystąpieniu do masowego usuwania „niepewnego politycznie elementu” z okupowanych obszarów Drugiej Rzeczypospolitej. Sporządzono specjalne spisy osób, które miały podlegać niezwłocznemu wysiedleniu.

Pierwsza wielka, masowa deportacja odbyła się 10 lutego, kolejna 13–14 kwietnia, wreszcie trzecia – w maju–lipcu 1940 roku. Czwartą i ostatnią przeprowadzono w maju–czerwcu 1941 roku, a zatem w przededniu hitlerowskiego ataku na Związek Sowiecki.

Pierwsza wywózka z lutego 1940 roku objęła głównie ludność miejscową. W odprawianych w jej trakcie transportach Polacy stanowili około 70%, natomiast resztę Ukraińcy i Białorusini. Wywożono przede wszystkim osadników wojskowych, urzędników państwowych, służbę leśną różnych szczebli oraz pracowników polskich kolei. Operacja obejmowała całe rodziny. W ten sposób deportowano – zgodnie z dokumentacją sowiecką – około 150 tysięcy osób. Przerzucono ich przede wszystkim do Republiki Komi, Republik Jakuckiej i Baszkirskiej, wreszcie Kraju Krasnojarskiego i Ałtajskiego. Bardzo złe warunki atmosferyczne, praca ponad siły przy wycięciu lasów oraz sam charakter osad – „łagrowych” o niezwykle surowej dyscyplinie pracy – do których trafiła deportowana ludność, sprawiły, że śmiertelność tego kontyngentu była najwyższa.

W czasie drugiej deportacji z kwietnia 1940 roku przesiedleniu podlegały rodziny „wrogów ustroju”: urzędników państwowych, wojskowych, policjantów, służby więziennej, nauczycieli, działaczy społecznych, kupców, przemysłowców i bankierów, oraz bliscy osób aresztowanych wcześniej przez NKWD bądź zatrzymanych przy nielegalnej próbie przekroczenia nowej granicy sowiecko-niemieckiej. W ramach kwietniowej akcji zesłano według źródeł sowieckich ponad 60 tysięcy osób. Wśród przesiedlanych wyjątkowo licznie reprezentowane były kobiety i dzieci (80%). Transporty kierowane były do północnego Kazachstanu. Dodać trzeba, że w maju 1940 roku, w ramach uzupełniania kontyngentów lutowego i kwietniowego, wywieziono z polskich Kresów Wschodnich grupy Polaków, Żydów i Białorusinów z powiatu białostockiego, lidzkiego i grodzieńskiego.

Trzecia deportacja z maja–lipca 1940 roku objęła głównie uchodźców z centralnej i zachodniej Polski przybyłych w czasie działań wojennych na tereny, które znalazły się

później pod okupacją sowiecką. Większość deportowanych, których liczbę obliczano na 90 tysięcy, stanowili Żydzi (do 80%). Byli wśród nich także Białorusini i Ukraińcy. Zostali oni przesiedleni do Autonomicznych Republik Sowieckich: Jakuckiej, Komi i Maryjskiej, Kraju Ałtajskiego i Krasnojarskiego, oraz do obwodów Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej: archangielskiego, czelabińskiego, gorkowskiego, irkuckiego, mołotowskiego, nowosybirskiego, omskiego, swierdłowskiego i wołogodzkiego. Wielu z nich z racji podejrzeń, ciężących na nich jako na przybyszach z terenów pozostających poza granicami ZSRS określonymi u schyłku września 1939 roku, osiedlono w specjalnych osadach pod całkowitą kontrolą NKWD.

W czasie czwartej wywózki (maj–czerwiec 1941 roku) na Wschód zesłano głównie ludność ze środowisk inteligentnych, nielicznych pozostałych jeszcze na polskich kresach uchodźców z zachodniej i centralnej Rzeczypospolitej, rodziny kolejarzy, bliskich osób aresztowanych przez NKWD, wykwalifikowanych robotników oraz rzemieślników. Dotknęła ona szczególnie ludność Białostoczczyzny, Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny. Podczas deportacji wysiedlono ludność z Zachodniej Ukrainy, Zachodniej Białorusi i republik nadbałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii. W sumie, jak podają dokumenty sowieckie, zesłano na Wschód prawie 90 tysięcy osób na okres 20 lat. Zostały one rozmieszczone przede wszystkim w Kraju Ałtajskim i Krasnojarskim, Kazachstanie oraz w obwodzie nowosybirskim.

W historiografii polskiej przyjmowano znacznie wyższe liczby deportowanych niż odnotowane przez aparat sowiecki: dla deportacji z lutego 1940 roku około 200–250 tysięcy, z kwietnia 1940 roku – 250–320 tysięcy, z czerwca 1940 roku – 220–400 tysięcy, wreszcie z czerwca 1941 roku – 200–300 tysięcy. Wiarygodne szacunki historyków polskich wskazują przy tym, że całkowita liczba deportowanych nie przekroczyła 1,5 miliona.

Rozbieżności między dokumentami sowieckimi, a obliczeniami polskich dziejopisów wynikają z kilku powodów. Trzeba podkreślić, że sowiecka administracja ewidencyjowała przede wszystkim osoby przesiedlane w wydzielonych transportach kolejowych. Często do osób deportowanych w ten sposób w okresie późniejszym dołączano na miejsce ich osiedlenia brakujących członków rodziny, którzy uniknęli z jakichś powodów przemieszczenia w ramach samej deportacji. Równocześnie należy pamiętać, że materiały archiwalne NKWD dotyczące przesiedleń nie uwzględniają m.in. skazanych w trybie doraźnym i niezarejestrowanych. Po uwzględnieniu powyższych poprawek liczba faktycznie wysiedlonych może wzrosnąć nawet trzykrotnie.

Nieludzkie były warunki, w jakich dokonywano przymusowych przemieszczeń ludności. W transportach występowała duża śmiertelność. Sami zesłańcy, przesiedlani w deportacjach zimą i wczesną wiosną, określali później wagony, w których byli przewożeni, mianem „białych krematoriów”, ponieważ w przeciwieństwie do krematoriów niemieckich zamrażano w nich żywcem. Tylko nieliczne wagony posiadały przenośne piecyki czy prycze. Ograniczony dostęp do świeżego powietrza zapewniały jedynie małe, zakratowane okienka i dziury w podłogach wagonów. Zesłańcy z trudem byli w stanie znaleźć miejsca siedzące, a dostawy jedzenia i wody były sporadyczne i niewystarczające. Wagony otwierano tylko w niektóre dni. W takich warunkach choroby zbierały tragiczne żniwo, a jednym z najważniejszych zadań podczas postojów było usunięcie zwłok. Wywożeni późną wiosną czy latem starali się wręcz wyrzucać ciała

przez okna, aby uniknąć epidemii. Na miejscu samego zesłania – na Syberii czy w Kazachstanie – także śmiertelność była wysoka. Rocznie umierało około 30% zesłańców (zob. Gurjanow 1994; Sudoł 1998).

Podstawowym instrumentem sowieckiej polityki wobec narodów ujarzmionych były też masowe aresztowania grup ludności dokonywane zgodnie z zasadą odpowiedzialności zbiorowej. W latach 1939–1941 aresztowano na wschodnich obszarach Drugiej Rzeczypospolitej ponad 100 tysięcy osób. Ich dalsze losy były tragiczne. Około 40 tysięcy zatrzymanych trafiło do obozów pracy na Workucie. Kilka tysięcy aresztowanych osadzono w więzieniach na Białorusi oraz Ukrainie i wymordowano wiosną 1940 roku.

Reżim radziecki stosował również inne formy represji, aby zniszczyć polskie oblicze Kresów Wschodnich. Do Armii Czerwonej wcielono ok. 150 tysięcy Polaków. Ginęli oni później podczas wojny sowiecko-fińskiej w 1940 roku i w pierwszych miesiącach najazdu niemieckiego na ZSRS. Około 100 tysięcy osób wciągnięto do specjalnych batalionów budowlanych.

Reasumując, w ciągu ponad półtorarocznej sowieckiej okupacji (pomiędzy wrześniem 1939 roku i czerwcem 1941 roku) na wschód trafiło około 1–1,5 miliona osób z polskich Kresów Wschodnich. Do tej liczby dodać należy osadzonych w więzieniach, skazanych i zesłanych do obozów pracy przymusowej, jeńców wojennych, młodzież wcieloną do Armii Czerwonej i grup budowlanych oraz wszystkich wywiezionych do pracy w sowieckich fabrykach i kopalniach. W sumie otrzymamy następane około 0,5 miliona represjonowanych obywateli Drugiej Rzeczypospolitej. W ten sposób zostały zapoczątkowane – a często ostatecznie dokonane – nieodwracalne, jak się okazało, zmiany społeczne, kulturowe, ekonomiczne i narodowe na wschodnich ziemiach dawnej, międzywojennej Polski.

Szczególnie tragiczny rozdział w mrocznej kronice sowieckich represji, zastosowanych na okupowanym obszarze Drugiej Rzeczypospolitej, zapisała represyjna polityka totalitarnego systemu ZSRS wobec Kościoła Katolickiego. Dla władz ZSRS stanowił on ostoję polskiej tożsamości, co – wraz z wynikającymi z ideologii komunistycznej planami wprowadzenia ateizmu państwowego – spowodowało okrutne prześladowania. NKWD wydał specjalne wytyczne dla swoich funkcjonariuszy dotyczące walki z Kościołem. Zgodnie z nimi inwigilacji poddano całą rzeszę księży, zakładano im teczki personalne, tworzono sieć donosicieli, mających raportować o ich działalności.

Niemal natychmiastowo zamknięto też i obrabowano instytucje kościelne: szkoły katolickie, seminaria, zakłady opiekuńcze, instytucje charytatywne, stowarzyszenia i wydawnictwa. Parafie obłożono rujnującymi je powinnościami finansowymi. Zabroniona została aktywność o charakterze religijnym poza murami świątyń, a złamanie tego zakazu było kwalifikowane i ścigane jako działalność kontrrewolucyjna i antypaństwowa. Władze sowieckie zakazały też nauczania religii nieletnich.

Po agresji ZSRS na Polskę z rąk sowieckich śmierć poniosło blisko 250 księży i kleryków. Drugie tyle okupant zesłał do łagrów. Aparat bezpieczeństwa ZSRS przygotowywał też masowe aresztowania i egzekucje polskich duchownych. Plany te zostały pokrzyżowane przez atak niemiecki na Związek Sowiecki; jednak podczas wycofywania się przed wojskami Rzeszy NKWD podczas masakr więźniów zamordował kilkudziesięciu zatrzymanych księży.

Już po ataku niemieckim na Związek Sowiecki NKWD dokonał masowych zbrodni na więźniach politycznych, przetrzymywanych w licznych więzieniach, funkcjonujących na okupowanych przez ZSRS terenach Polski, Litwy, Łotwy i Estonii, a także na terenach ZSRS sprzed 1939 roku (Mińsk, Orzeł, Winnica), jak również na szlakach ewakuacji więźniów. Rozstrzeliwano więźniów znajdujących się w śledztwie oraz skazanych już za działalność kontrrewolucyjną i antysowiecką oraz sabotaż gospodarczy.

Według danych sowieckich z 10 czerwca 1941 roku, a więc niemal z przedednia agresji niemieckiej, w kresowych więzieniach przebywało około 40 tysięcy więźniów, w tym: w więzieniach Zachodniej Ukrainy około 21 tysięcy, w więzieniach Zachodniej Białorusi – 16 tysięcy, w więzieniach na Wileńszczyźnie – 2,5 tysiąca. Łącznie zamordowano blisko 40 tysięcy uwięzionych. Największe masakry miały miejsce we Lwowie, gdzie zamordowano około 7 tysięcy więźniów. Z kolei w Łucku i Wilnie ofiarą masakry padło łącznie około 4 tysiące więźniów. W ciągu tygodnia, w czerwcu 1941 roku NKWD wymordował w więzieniach blisko 15 tysięcy więźniów, na szlakach ewakuacyjnych zostało zamordowanych przeszło 20 tysięcy (zob. Popiński, Kokurin, Gurjanow 1995).

Po 1939 roku w rękach Armii Czerwonej znalazło się około 250 tysięcy polskich jeńców wojennych. Z tej liczby 125 tysięcy przekazano NKWD, resztę zaś – w większości (pomijając przypadki ich rozstrzelania lub uśmiercania) – zwolniono. Nie jest znana liczba straconych bezpośrednio po wzięciu do niewoli sowieckiej żołnierzy i oficerów polskich. Wielu jeńców polskich rozstrzelano wkrótce po ich poddaniu się w doraźnych egzekucjach. Jak wcześniej wspomniano, sowieckie organa władz wojskowych i NKWD doprowadziły do uśmiercania bezpośrednio po wzięciu do niewoli około 2,5 tysiąca jeńców oraz kilkuset cywilów.

W odniesieniu do losu uwięzionych polskich wojskowych Stalin zaakceptował propozycję Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRS Ławrientija Berii. Zgodnie z nią planowano rozpuścić do domów żołnierzy, których stronami rodzinnymi były terytoria Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. Około 25 tysięcy więzionych miano zatrzymać na potrzeby budowy dróg w Ukraińskiej SRS. Natomiast wojskowych pochodzących z terenów zajętych przez Niemców miano zatrzymać w obozach.

Oficerów, ludzi szczególnie aktywnych, wysoce patriotycznych, wyrosłych na tradycjach niepodległościowych, a przede wszystkim wykształconych ze względu na istniejący w Rzeczypospolitej cenzus wykształcenia dla kadry dowódczej, postanowiono odizolować w wyodrębnionych specjalnych obozach NKWD. Po uwzględnieniu konsekwencji przedstawionych działań generalny bilans jeńców przetrzymywanych w obozach sowieckich kształtował się na poziomie 40 tysięcy osób (liczba ta wzrosła po anektowaniu przez Związek Sowiecki krajów bałtyckich, gdzie znalazło się wcześniej wielu polskich wojskowych, do ponad 45 tysięcy osób). W liczbie tej nie mieści się około tysiąca kadrowych oficerów Wojska Polskiego, aresztowanych rozkazem Berii na przełomie 1939 i 1940 roku i umieszczonych wśród około 7,5 tysiąca osób w więzieniach tzw. Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej, a więc bez statusu jeńca wojennego.

W obozie w Kozielsku (w obwodzie kałuskim) uwięziono ponad 4,5 tysiąca osób. Mniej więcej połowę jeńców stanowili oficerowie rezerwy, wśród których byli profe-

sorowie i wykładowcy szkół wyższych, lekarze, prawnicy, inżynierowie, nauczyciele, literaci, dziennikarze i publicyści. W obozie w Starobielsku w obwodzie Ługańskim przetrzymywano blisko 4 tysiące osób, w tym oficerów zawodowych i oficerów rezerwy (w cywilu profesorów, lekarzy, inżynierów, literatów, działaczy społecznych), cały bez wyjątku personel naukowy Instytutu Przeciwigazowego Wojska Polskiego oraz prawie cały personel Instytutu Uzbrojenia Wojska Polskiego. Wreszcie w Ostaszkwowie w obwodzie twerskim uwięziono blisko 6,5 tysiąca osób, w tym m.in. oficerów i podoficerów policji i żandarmerii oraz szeregowych policjantów, oficerów, podoficerów i szeregowców Wojska Polskiego oraz Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Służby Więziennej, wreszcie osadników, duchownych, kupców i pracowników sądownictwa (Materski 1992).

Losy jeńców polskich miały tragiczny finał – ponieśli śmierć wymordowani przez NKWD jako ofiary tzw. zbrodni katyńskiej. Pojęciem tym określa się rozstrzelanie wiosną 1940 roku blisko ponad 20 tysięcy obywateli Polski, w tym ponad 10 tysięcy oficerów wojska i policji, na mocy decyzji najwyższych władz ZSRS, zawartej w tajnej uchwale Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 5 marca 1940 roku.

Zbrodnia została zaplanowana i przeprowadzona z precyzją. Z obozu w Kozielsku „konwoje śmierci” ruszyły 3 kwietnia 1940 roku natomiast ostatni transport odszedł 12 maja. Zamordowani zostali pochowani w lesie pod wsią Katyń w masowych grobach. Scenariusz mordu był przy każdym kolejnym transporcie jednakowy: więźniów dowożono koleją przez Smoleńsk do stacji Gniezdowo. Stąd przyszłe ofiary przewożono autobusem więziennym bezpośrednio na miejsce zbrodni na uroczysku Kozie Góry pod Katyniem, gdzie nad masowymi grobami zabijano je z małej odległości strzałem w potylicę.

Dwa dni po pierwszym konwoju z Kozielska ruszyły transporty z obozu starobielskiego (ostatni enkawudziści odprawili – podobnie jak w Kozielsku – 12 maja). Konwoje docierały wagonami więziennymi na stację Charków Pasażerski. Stamtąd więźniów przewożono samochodami do charkowskiego więzienia NKWD. Jeńców mordowano nocami strzałem w głowę i w kark. Ofiary zbrodni w Charkowie zostały pochowane w masowych grobach pod miastem w okolicy wsi Piatichatki.

Pierwszy transport ofiar z Ostaszkowa wyruszył 4 kwietnia. W przypadku tego obozu „rozładowanie” trwało dłużej – zakończono je wraz z ostatnim konwojem dopiero 16 maja. Więźniowie byli przewożeni koleją do Kalinina (Tweru), a później samochodami więziennymi do siedziby NKWD (obecnie Twerski Instytut Medyczny). Egzekucje odbywały się – podobnie jak w Charkowie – w nocy. Życie więźniów sowieckiego reżimu kończył strzał w tył głowy. Następnie zwłoki wywożone były ciężarówkami do miejscowości Miednoje nad rzeką Twercą (około 20 kilometrów od Kalinina-Tweru) i tam grzebane (por. Mackiewicz 1997; Kisielewski 2008).

W tym samym czasie wymordowano wówczas także prawie 3,5 tysiąca więźniów z Zachodniej Ukrainy z tzw. listy ukraińskiej – więźniów ze Lwowa, z Łucka, Równego, Tarnopola, ze Stanisławowa i z Drohobycza. Ciała ofiar ukryto w różnych miejscach, w tym w Bykowni. Na tzw. liście ukraińskiej znajdowało się przeszło 750 policjantów oraz ponad 700 oficerów Wojska Polskiego. Równocześnie mordowano więźniów

(blisko 4 tysiące) z Zachodniej Białorusi z tzw. listy białoruskiej, w tym z Białegostoku, Brześcia, Pińska czy Baranowicz i Wilejki.

Powyższe zestawienie – dotyczące intencji III Rzeszy i Związku Sowieckiego towarzyszących ich atakowi na Rzeczpospolitą w 1939 roku: przebiegu obu agresji i towarzyszących im zbrodni na polskich oficerach, żołnierzach i ludności cywilnej; działań administracyjnych podejmowanych w 1939 roku przez obu okupantów na zagarniętych przez nich obszarach przedwojennej Polski; ich poczynań na okupowanych terenach Rzeczypospolitej, odnoszących się do ludności cywilnej oraz oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego; wreszcie działań związanych ze sferą gospodarki i kultury – pozwala, w mojej ocenie, na sformułowanie kilku ogólnych refleksji, dotyczących charakteru obu okupacji w latach 1939–1941: ich podobieństw i ewentualnych różnic.

Podsumowując zatem, należy – moim zdaniem – stwierdzić:

W określeniu „IV rozbiór Polski” – tak często spotykanym na łamach naukowych i publicystycznych publikacji odnoszących się do tragicznych dziejów Rzeczypospolitej w latach II wojny światowej – nie ma krzty przesady. W napaści na państwo polskie i jego podziale nie tylko wzięli udział spadkobiercy dawnego państwa pruskiego i rosyjskiego, ale podział ten przeprowadzili wedle tych samych zasad, które przyświecały dawnym zaborcom po 1795 roku – ostatecznym wspólnym celem III Rzeszy i Związku Sowieckiego było unicestwienie Rzeczypospolitej jako suwerennego bytu politycznego; imię Polski miało być wymazane z map, a jej ziemie – włączone integralnie w granice obu państw-agresorów; Polacy mieli zniknąć jako odrębna, podmiotowa wspólnota narodowa.

Różnica pomiędzy polityką zaborców u schyłku XVIII wieku a działaniami podjętymi przez hitlerowskie Niemcy i ZSRS polegała na wyjątkowo bezwzględnych, bestialskich metodach, jakimi posługiwały się pospołu dwa totalitaryzmy – III Rzesza i nowa „czerwona” Rosja: nieznanymi wcześniej w dziejach, opartymi na zbrodniczych i ludobójczych ideologiach narodowego socjalizmu i komunizmu.

Obie okupacje pociągnęły za sobą masowy terror wobec obywateli Drugiej Rzeczypospolitej – zbiorowe aresztowania, egzekucje, roboty przymusowe i zesłania do obozów wyniszczającej pracy (niemieckich obozów koncentracyjnych i sowieckich łagrów – w latach 1939–1941 na ziemiach okupowanych przez ZSRS zsyłki te przybrały charakter masowych deportacji).

Zarówno władze niemieckie, jak i Związku Sowieckiego prowadziły politykę planowej depolonizacji ziem okupowanych – Berlin w imię budowy jednolitej narodowo-tysiącletniej III Rzeszy, zawieszając tymczasowo tę strategię w odniesieniu do Generalnej Guberni, mającej stanowić rezerwar polskiej siły roboczej; Moskwa – w celu osłabienia żywiołu polskiego na zachodnich rubieżach ZSRS, docelowo zaś formowania w skali całego państwa modelu „człowieka sowieckiego”, dla którego narodowość nie była istotnym czynnikiem politycznej tożsamości.

O ile jednak celem perspektywicznym hitlerowskich Niemiec była ludobójcza eksterminacja biologiczna polskiej wspólnoty narodowej, motywowana rasizmem, opartym na dogmacie niższości rasowej Słowian, o tyle intencją władz sowieckich była docelowo likwidacja narodu polskiego w kategoriach politycznych – przekształcenie świadomej, odrębnej, złączonej poczuciem tożsamości narodowej wspólnoty w podatnych na indoktrynację „ludzi sowieckich”. Stąd wynikała odrębna polityka ZSRS i III

Rzeszy na płaszczyźnie kulturalnej i oświatowej. W przypadku III Rzeszy jednym ze środków umożliwiających osiągnięcie ostatecznego celu była fizyczna eksterminacja polskich elit, a w przypadku ZSRS – eksterminacja fizyczna potencjalnie niezłomnych środowisk polskiej elity i pozyskanie do kolaboracji z reżimem jej pozostałej części.

Powyższe podsumowanie wskazuje, moim zdaniem, że w kategoriach czysto politycznych cele obu okupantów (likwidacja państwa, likwidacja politycznego narodu) były tożsame. Natomiast różniło je w sposób istotny uwarunkowane ideologią instrumentarium – dosłowna, biologiczna, fizyczna eksterminacja w przypadku Polaków (i Żydów polskich) w granicach okupacji niemieckiej oraz eksterminacja fizyczna i indoktrynacja ideologiczna na ziemiach wcielonych do ZSRS.

Bibliografia / References

- Banasiewicz, M. (1980). *Polityka naukowa i oświatowa hitlerowskich Niemiec na ziemiach polskich „wcielonych” do Trzeciej Rzeszy w okresie okupacji 1939–1945*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- Bauer, P. (1983). *Armia „Poznań” w wojnie obronnej 1939 roku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Böhler, J. (2009). *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*. Przeł. P. Pieńkowska-Wiederkehr. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Chrzanowski, B., Niwiński, P. (2008). Okupacja niemiecka i sowiecka – próba analizy porównawczej (wybrane zagadnienia). *Pamięć i Sprawiedliwość* 7/1: 13–39.
- Ciechanowski, K. (1982). *Armia „Pomorze” 1939*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Cygan, W.K. (1990). *Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939*. Warszawa: Warszawska Oficyna Wydawnicza „Gryf”.
- Długoborski, W. (2002). Społeczeństwo polskie pod dwiema okupacjami 1939–1941. *Rocznik Muzeum w Gliwicach*, 17: 439–454.
- Fajkowski, J. (1972). *Polska wieś w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Głowacki, A. (1998). *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1945*. Wyd. 2. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Grzelak, Cz. (1998). *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*. Warszawa: Neriton.
- Gurjanow, A. (1994). Cztery deportacje. *Karta* 12: 114–136.
- Jurga, T., Karbowski, W. (1987). *Armia „Modlin” 1939*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Jurga, T. (1990). *Obrona Polski 1939*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
- Kisielewski, T.A. (2008). *Katyń. Zbrodnia i kłamstwo*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Kołąkowski, P. (2002). *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*. Warszawa: Bellona.
- Łojek, J. (1990). *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
- Łuczak, Cz. (1974). *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Mackiewicz, J. (1997). *Katyń. Zbrodnia bez sądu i kary*. Zebrał i oprac. J. Trznadel. Warszawa: Antyk.
- Materski, W. (Oprac.) (1992). *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR: 1939–1941*. Dokumenty przetł., oprac. oraz wstępem i przypisami opatrzył W. Materski. Warszawa: ISP PAN.

- Popiński, K., Kokurin, A., Gurjanow, A. (1995). *Drogi śmierci. Ewakuacja więźniów sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941*. Przeł. I. Grzymała-Siedlecka, R. Niedzielko. Warszawa: Karta.
- Rezmer, W. (1992). *Armia „Poznań” 1939*. Warszawa: Bellona.
- Rutowska, M. (2003). *Wysiedlenia ludności polskiej z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa 1939–1941*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Steblik, W. (1975). *Armia „Kraków” 1939*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Sudoł, A. (Red.) (1998). *Sowietyzacja Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939. Studia*. Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Szawłowski, R. (1995). *Wojna polsko-sowiecka 1939. Tło polityczne, prawnomiędzynarodowe i psychologiczne. Agresja sowiecka i polska obrona. Sowieckie zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości oraz zbrodnie ukraińskie*. T. 1–2. Warszawa: Neriton.
- Szcześniak, A.L. (1990). *Zmowa. IV rozbiór Polski*. Wstęp i oprac. A. Leszek. Warszawa: Wydawnictwo „Alfa”.
- Walczak, M. (1987). *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wróblewski, J. (1975). *Armia „Łódź” 1939*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Wróblewski, J. (1986). *Armia „Prusy” 1939*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.

Competing interests: The author declares that he has no competing interests.